

Barbara DWILEWICZ

Uniwersytet Witolda Wielkiego w Wilnie

barbara.dvilevic@vdu.lt

<https://orcid.org/0000-0002-4818-4449>

FRAZEOLOGIZMY W GAWĘDACH DOMINIKA KUZINIEWICZA

Frazeologizmy w języku pełnią szczególną rolę, gdyż nie tylko uzupełniają zasób jednostek nominatywnych języka, lecz równocześnie wzbogacają tekst stylistycznie, wzmacniają plastyczność i sugestywność wypowiedzi, a także pomagają w wyrażeniu emocjonalnego stosunku do opisywanego zjawiska. Nie dziwi zatem fakt, że pisarze często sięgają po te nadzwyczaj obrazowe konstrukcje, które stwarzają różne możliwości ich twórczego wykorzystania, gdyż „w porównaniu z luźnymi kombinacjami wyrazowymi mają nadwyżkę semantyczną, która jest atrakcyjna z punktu widzenia komunikacji językowej” (Szerszunowicz 2014: 103).

Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule są jednostki frazeologiczne¹ występujące w gawędach² Dominika Kuziniewicza, czyli wileńskiego Wincuka Bałbatunszczyka z Pustaszyszek³. Materiał do badań

¹ Termin *jednostki frazeologiczne* rozumiem szeroko, obejmuję nim zarówno typowe z wiązki frazeologiczne, jak i porównania frazeologiczne oraz przysłowia.

² W. Czekman teksty D. Kuziniewicza określa mianem *humoresek i gawęd* (w: Kuziniewicz 1989: 3–8), A. A. Zdaniukiewicz – *Wincukowymi pogaduszkami gwarowymi lub Wincukowymi gawędami gwarowymi* (Kuziniewicz 1993: s. 4.), Ł. Matusiak – *gawędami, felietonami, pogawędkami* (w: Kuźniewicz 2007: 5–6).

³ Dominik Kuziniewicz (4 VIII 1956 r.) – aktor, gawędziarz, autor tekstów. Teksty, które pisze również sam wygłasza. Urodził się w Wilnie. Tu ukończył szkołę średnią w języku polskim. Już jako uczeń zaczął grać w amatorskim Teatrze Polskim. Jest autorem trzech

został wykscerpowany z dwóch jego zbiorów – *Kochaninkie, patrzajcie sami* (1989) i *Żeby gembulka była uśmiechnięta* (2007). Bohaterami Wincukowych pogaduszek są wilnianie i mieszkańcy okolicznych wsi, którzy borykają się z codziennymi kłopotami, w jakich znaleźli się przed rozpadem ZSRR (*Kochaninkie, patrzajcie sami*) i w latach późniejszych, już w niepodległej Litwie (*Żeby gembulka była uśmiechnięta*). Gawędy są stylizowane na gwarową odmianę języka polskiego używanego przez większość mieszkańców Wileńszczyzny. Stylizacja obejmuje wszystkie warstwy języka: fonetykę, morfologię, składnię i leksykę. „Języka humoresek D. Kuziniewicza – jak stwierdza W. Czekman – nie można, rzecz jasna, utożsamiać z naturalną gwarową polszczyzną wileńską. (...) Równocześnie nie znajdziemy w jego tekstach niczego, czego nie byłoby w realnie istniejących odmianach polszczyzny wileńskiej” (1989: 7). W celu oddania fonicznej warstwy dialektu Kuziniewicz, posługuje się niekonwencjonalną pisownią eksponującą podstawowe cechy fonetyczne tej odmiany języka. Gawędy⁴ są utrzymane w żartobliwym tonie, chociaż ukazują raczej ujemne strony życia, rozmaite przywary, słabości ludzkie, wszystko, co jest niedobre i godne potępienia. Opisując różne sytuacje zachodzące w codziennym życiu, autor często sięga po stałe połączenia wyrazowe, dzięki którym może w sposób zwięzły, trafny i wyrazisty przekazać bogatą treść, którą opisowo trzeba by było przedstawić za pomocą kilku zdań.

W artykule nie sposób dokonać analizy wszystkich jednostek frazeologicznych występujących w badanym materiale – zagadnienie to jest o wiele obszerniejsze, jego pełne omówienie wymagałoby szerszego opracowania. W związku z tym ograniczę się do wybranych przykładów ilustrujących sposoby wykorzystywania frazeologizmów przez D. Kuziniewicza⁵.

zbiorów gawęd: *Kochaninkie, patrzajcie sami* (1989), *Wszystkiego po troszeczkę* (1993), *Żeby gembulka była uśmiechnięta* (2007) oraz kilku kaset z gawędami. Współpracował z polską audycją Radia Litewskiego, a także z lokalną polskojęzyczną rozgłośnią radiową *Znad Wilii*, od dłuższego czasu zamieszcza swoje gawędy w dzienniku „Kurier Wileński”. Od wielu lat prowadzi *Kaziuki* w Lidzbarku Warmińskim oraz Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie.

⁴ W zbiorze *Kochaninkie, patrzajcie sami* (1989) znajdują się 42 gawędy, w *Żeby gembulka była uśmiechnięta* (2007) – 32.

⁵ Wszystkie wynotowane frazeologizmy zostały sprawdzone w następujących słownikach: S. Skorupka, 1972, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, wyd. 2; Warszawa; *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <https://wsjp.pl>; *Фразеологический словарь русского языка*, под ред. А.И. Молоткова, 1986, Москва; *Русско-белорусский фразеологический словарь*, 1992, Минск; *Белоруска-рускі слоўнік*, т. 1. 1988, т. 2. 1989, Минск.

Przeważająca większość związków frazeologicznych użytych przez gawędziarza ma charakter potoczny, co zostało podyktowane poruszaną w tekstach tematyką odnoszącą się do różnych sytuacji związanych z życiem codziennym. Występujące w gawędach stałe połączenia językowe dotyczą zjawisk przyrody, cech fizycznych, psychicznych człowieka, jego zachowań, ocen, norm moralnych i na ogół odznaczają się silnym zabarwieniem emocjonalnym.

W badanym materiale zaledwie nieliczna grupa frazeologizmów została użyta w postaci kanonicznej, czyli w niezmienionej formie leksykalnej, gramatycznej i graficzno-fonetycznej, np.: *suchej nitki (na człowieku) nie zostawi* (KP: 24)⁶, *wilkiem patrzeć* (KP: 27), *w gorącej wodzie kąpany* (KP: 30), *stanęła jak wryta* (KP: 39), *strach ma wielkie oczy* (KP: 11), *ni w pięć, ni w dziesięć* (KP: 69), *ni pies, ni wydra* (ŻG: 64), *zdrowa jak byk* (ŻG: 65), *trzy ćwierci do śmierci* (ŻG: 75).

Zdecydowana większość jednostek frazeologicznych, zawarta w gawędach, występuje w postaci zmodyfikowanej. Przez *modyfikację* należy rozumieć wszelkiego rodzaju odchylenia od normy frazeologicznej powstające „w wyniku naruszenia ustabilizowanej formy frazeologizmu – jego płaszczyzny leksykalnej (składu komponentów) i płaszczyzny gramatycznej (formy gramatycznej komponentów” (Bąba 1986: 23). Różnorodnym przekształceniom jednostek frazeologicznych w badanym materiale w dużym stopniu sprzyjała stylizacja na gwary polskie występujące na terytorium Litwy. W wyniku takiego zabiegu w wielu frazeologizmach (przy nie naruszonej płaszczyźnie leksykalnej) doszło do zastąpienia ogólnopolskich form gramatycznych przez formy charakterystyczne dla tych odmian językowych.

Niektóre osobliwości morfologiczne, poświadczane w badanych jednostkach frazeologicznych, mają podłoże fonetyczne. Można tu zaliczyć końcówkę *i/y* zamiast *e* występującą w mianowniku i bierniku liczby mnogiej rzeczowników męskich i żeńskich oraz w formach 3. osoby liczby pojedynczej czasowników I koniugacji, np.: *kto ranu wstai*, *temu Pan Bóg dai* (PK: 47); *aż ślinka ciekni* (ŻG: 75); *strach bierzy* (KP: 40, 96), *Gadaj, co ślina na język przyniesi* (KP: 122).

⁶ W okrągłych nawiasach podano skrót tytułu książki (*Kochaninkie, patrzajcie sami* – KP, *Żeby gembulka była uśmiechnięta* – ŻG) oraz stronę, na której występuje cytowany frazeologizm.

Refleksem akania⁷ jest końcówka *-a* w bierniku liczby pojedynczej rzeczowników żeńskich samogłoskowych i ich określeń przymiotnikowych oraz w 1. osobie liczby pojedynczej czasowników I i II koniugacji, np.: *każda poczwara najdzi⁸ sobie para* (KP: 127), *pokaża, gdzie raki zimuju* (KP: 54), *mydla jej oczy* (KP: 44). W fonetycznym procesie akania należy również upatrywać zmianę rodzaju nijakiego na żeński, np.: *Kuć żelaza, póki gorąca*(ŻG: 97), *wylazła szydła z worka* (KP: 134), *z ręku na sercy* (ŻG: 80).

W badanych gawędach dość często stykamy się ze zjawiskiem przejścia nieakcentowanego *o* oraz zdenazalizowanego wygłosowego *ą* w *u*, czyli z tzw. ukaniem⁹. Występuje ono w różnych pozycjach wyrazu, w tym w końcówkach różnych części mowy, w szczególności w 3. osobie liczby mnogiej czasu teraźniejszego i przyszłego prostego, w narzędniku liczby pojedynczej rzeczowników żeńskich, w dopełniaczu liczby pojedynczej przymiotników rodzaju męskiego i nijakiego oraz w przysłówkach. Ukanie znalazło też odbicie we frazeologizmach, np.: *kto ranu wstai, temu Pan Bóg dai* (PK: 47), *pokaża, gdzie raki zimuju* (PK: 54), *co za dużu, to niezdrowu* (KP: 55), *z sercu na ramieni* (KP: 92), *z ręku na sercu* (KP: 91).

Ze stylizacją gwarową związane jest użycie męskoosobowych form czasownikowych ze wszystkimi rzeczownikami niezależnie od rodzaju gramatycznego, np.: *włosy demba staneli* (PK: 39), zamiast *stanęły; oczy na wierch wyleźli* (ŻG: 35), zamiast *wylazły*. Wahania w doborze końcówek rzeczowników też znalazły odzwierciedlenie we frazeologizmach, np. *do tańcu i do różancu* (PK: 45), zamiast *do tańca i do różańca*.

Gawędziarz, dokonując modyfikacji frazeologizmów, sięgał po imiesłowy przysłówkowe uprzednie zakończone na *-łszy, -wszy*. Te nieosobowe formy czasownika są jedną z najjaskrawszych cech polszczyzny litewskiej, zwłaszcza gwarowej. Warto zaznaczyć, że w tych odmianach terytorialnych imiesłowy przysłówkowe uprzednie – w odróżnieniu od języka ogólnego – są tworzone od tematu czasu przeszłego czasowników nie tylko dokonanych, lecz i niedokonanych. Poza tym pełnią one o wiele więcej funkcji niż w polszczyźnie ogólnej. Służą bowiem nie tylko do nazywania czynności,

⁷ Akanie polega na przejściu nieakcentowanego *o*, *e* (oraz odnosowionego *ę* w wygłosie *a* (Pihan 1992: 112).

⁸ W gwarach polskich na Litwie zachowała się dawna bezprzedrostkowa forma czasownika *należć* – ‘znaleźć’, taka postać może być podtrzymana wpływem języka rosyjskiego, ros. *найти*.

⁹ Ukanie jest charakterystyczne przede wszystkim dla gwar polskich na Kowieńszczyźnie (zob. Karaś 2002: 140–143).

która się odbyła wcześniej niż czynność nazwana formą osobową, co jest zgodne z normą ogólnopolską, lecz występują w funkcji orzeczenia wyrażającego czynność lub stan w czasie przeszłym (*kupiwszy*) lub zaprzyszłym (*była kupiwszy*) (Dwilewicz 1997: 77). Takich przykładów w analizowanym materiale mamy dużo, przytoczę niektóre z nich: *syknąwszy przez zęby* (KP: 29) zamiast *syknęła przez zęby*, *oka zbielawszy* (KP: 20) zamiast *oko zbielało*, *wpadwszy w oka Handzi* (KP: 33) zamiast *wpadł w oko*, *źbiwszy z pantaląku* (KP: 92) zamiast *zbić z pantaląku*.

Powyższe przekształcenia podyktowane osobliwościami gramatycznymi (często o podłożu fonetycznym) dialektu wileńskiego nie wpłynęły na semantykę użytych przez gawędziarza frazeologizmów, jednakże niewątpliwie przyczyniły się do wprowadzenia nastroju autentyczności i swojskości.

O wiele częściej autor dokonuje leksykalnej modyfikacji frazeologizmów, stosując różne zabiegi. Czyni to raczej nie z chęci zaskoczenia lokalnego odbiorcy, który jest głównym adresatem gawęd wygłaszanych w radiu, publikowanych na łamach „Kuriera Wileńskiego”¹⁰, a następnie wydanych w formie książkowej. Lokalnemu odbiorcy większość zmodyfikowanych frazeologizmów pojawiających się w gawędach jest dobrze znana, gdyż w takiej wersji występują one w różnych odmianach języka polskiego na Litwie. Gawędziarzowi przede wszystkim chodzi o zbudowanie poczucia wspólnoty z odbiorcą, o nawiązanie z nim lepszego i głębszego kontaktu.

Do najczęściej stosowanych przez gawędziarza zabiegów modyfikacyjnych należy wymiana komponentu leksykalnego frazeologizmu, w którym wyraz ogólnopolski w kanonicznej postaci zostaje zastąpiony jego gwarowym, obcojęzycznym lub archaicznym odpowiednikiem. Przykładem takiej innowacji wymieniającej (Bąba 1986: 24–25) jest przysłowie *bied chodzu parami* (KP: 48), będące modyfikacją kanonicznej postaci *nieszczęścia chodzą w parze/parami*. Zamiast rzeczownika *nieszczęście* autor posłużył się leksemem *bieda*, który w polszczyźnie litewskiej (zarówno kulturalnej, jak i w gwarowej) jest używany w znaczeniu ‘nieszczęście’. Należy zaznaczyć, że wyraz *bieda* w tym znaczeniu poświadczony jest w dawnej polszczyźnie, notowany też w języku A. Mickiewicza i we współczesnej prasie wileńskiej. Można zatem uznać go za archaizm peryferyczny podtrzymany dzięki

¹⁰ „Kurier Wileński” to dziennik w języku polskim wydawany na Litwie od 1953 roku, do 1990 roku ukazywał się pod tytułem „Czerwony Sztandar”.

oddziaływaniu języków wschodniosłowiańskich albo potraktować go jako kalkę semantyczną z języka rosyjskiego lub białoruskiego (biał. *бяда*, ros. *беда*) (Mędelska 1993: 178–179).

Innowacja wymieniająca występuje również we frazeologizmach *skie-miła*, *co w trawie piszczy* (KP: 34); *przyglądai sia*, *co w trawie piszczy* (KP: 46), które są zmodyfikowaną postacią frazeologizmu *wiedzieć*, *wyczuć*, *co w trawie piszczy*. W pierwszym przykładzie gawędziarz zamiast czasownika *wyczuć* użył jego białoruskiego odpowiednika *скемыць* ‘zorientować się, wyczuć’, który występuje w gwarach polskich na Litwie i jego wprowadzenie do frazeologizmu przemawia do czytelnika bardziej obrazowo i przystępnie. Przy okazji należy dodać, że w polszczyźnie litewskiej popularnością cieszy się również przymiotnik *kiemny* (biał. *кемны*) ‘błyskotliwy, sprytny, rozgarnięty’. W drugim przykładzie autor posłużył się czasownikiem *przyglądać się* (przytoczonym w wersji stylizowanej na gwarową polszczyznę wileńską), który bardziej pasuje do opisywanej sytuacji niż czasowniki występujące w kanonicznej postaci frazeologizmu – bohater bowiem poszukuje pracy, chodzi po różnych biurach i dlatego *przyglądai sia*, *co w trawie piszczy*.

Ze zmianą składu leksykalnego mamy do czynienia tak że we frazeologizmie *serca do gardła podjęła się* (KP: 29) (ogpol. frazeologizm – *serce podskoczyło do gardła komuś* / *serce skoczyło do gardła komuś* – ‘ktoś odczuł gwałtowne bicie serca, spowodowane silnymi przeżyciami psychicznymi’), w którym zamiast czasowników *podskoczyło*, *skoczyło* został użyty czasownik *podjąć się*, przy tym w rodzaju żeńskim (*podjęła się*) dostosowanym do rzeczownika *gardło* występującego w rodzaju żeńskim (*ta gardła*) zgodnie z gwarami ludowymi na Wileńszczyźnie. Warto przy tym zaznaczyć, że czasownik *podjąć się* w polszczyźnie ogólnej ma inne znaczenie niż w omawianych odmianach językowych – znaczy tyle, co ‘zobowiązać się do zrobienia czegoś’. Natomiast Polacy litewscy używają go w znaczeniu ‘podnieść się’ pod wpływem języków wschodniosłowiańskich (białoruskiego lub rosyjskiego), w których czasowniki te – biał. *падняцца* i ros. *подняться* – mają identyczne znaczenie z polskim czasownikiem *podnieść się*.

Analogicznego zabiegu modyfikacyjnego dokonał autor we frazeologizmie *trelić bajki* (KP: 44), który jest ekwiwalentem ogólnopolskiego związku frazeologicznego *opowiadać*, *rozpuszczać*, *roznosić*, *zmyślać bajki* – ‘kłamać, fantazjować’. Gawędziarz zamiast powyższych czasowników wprowadził nienotowany w słownikach języka polskiego czasownik *trelić*,

używany w gwarach polskich na Litwie w znaczeniu 'kłamać', który może występować samodzielnie lub jako element cieszącego się popularnością związku frazeologicznego *trelić bajki*, czyli 'kłamać, zmyślać'.

Innowację wymieniającą zastosował Kuziniewicz również we frazeologizmie *I tak drennie, i tak niedobrze* (GŻ: 59), który jest modyfikacją połączenia wyrazowego *I tak źle, i tak niedobrze* – 'pod każdym względem niekorzystnie'. Doszło w nim do wymiany przysłówka *źle* na jego białoruski odpowiednik *дрэнна*, który w gwarach polskich na Wileńszczyźnie występuje w postaci *drennie*. Autor posłużył się zapożyczeniem, aby podkreślić, że jest gorzej niż źle i tę sytuację lepiej oddaje białorusizm. Należy przy tym zaznaczyć, że dość często miejscowi Polacy używają też przymiotnika *dreny* lub *drenny* zamiast wyrazów *niedobry, zły*.

Podobnej modyfikacji polegającej na zastąpieniu polskiego komponentu jego białoruskim ekwiwalentem poddany został związek frazeologiczny *chodzić, łązić z kąta w kąt* – 'chodzić bez celu z powodu zdenerwowania lub rozleniwienia'. W innowacji frazeologicznej *tycka się i tycka się z kątu w kąt* (ŻG: 13) nastąpiła wymiana członu werbalnego *chodzić* lub *łązić* na *tyckać się*. Już samo wprowadzenie białoruskiego czasownika *tyckać się* (*тыкацца*), który w tym kontekście znaczy tyle co 'pałętać się, kręcić się', zwiększa ekspresję wypowiedzi w porównaniu z kanoniczną postacią, natomiast dwukrotne jego powtórzenie ekspresję tę jeszcze bardziej potęguje.

Innym zabiegiem modyfikacyjnym występującym w gawędach Kuziniewicza jest uzupełnienie frazeologizmu nowymi komponentami. Zmodyfikowane w taki sposób jednostki frazeologiczne noszą nazwę „innowacji rozwijających” (Bąba 1986: 24). Częstym elementem, którym autor uzupełnia skład leksykalny jednostki frazeologicznej, jest połączenie wyrazowe *jak ten mówił*, którego autor używa również w postaci gwarowej z imiesłowem przysłówkowym uprzednim utworzonym od czasownika niedokonanego w funkcji orzeczenia – *jak ten mówiwszy*, np.: *majster, jak ten mówił, na cztery ręcy* (KP: 46), *trzeba, jak ten mówiwszy, kuć żelaza póki gorąca* (ŻG: 97). Powyższe połączenie wyrazowe włączone do frazeologizmów służy nie tylko podtrzymaniu kontaktu z czytelnikiem, lecz pomaga też w nawiązaniu z nim bliższych relacji, gdyż w pewnej mierze sugeruje, że się ma wspólnego znajomego w osobie, którą określa się zaimkiem *ten*.

Do wzbogacenia składu frazeologizmu gawędziarz nieraz używa zapożyczeń, co można zilustrować następującymi przykładami: *żyć*,

nie równiując, jak pączek w maśle (PK: 46), *przepadlim jak, nie równiując, kamień w wodzie* (KP: 92). Wtrącenie *nie równiując* jest tłumaczeniem białoruskiego czasownika *нераўняуючы* (np. *нераўняуючы, як дроу у лесе*), którego ekwiwalentem byłby polski imiesłów przysłówkowy współczesny *nie porównując*. Zapożyczenie białoruskie wplecione do tekstu polskiego raczej nie razi czytelnika, a odwrotnie – buduje poczucie swojskości, ponieważ białorutenizmy od dawna występowały w jego języku.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że związki frazeologiczne w badanych tekstach dość często ulegają kilku typom modyfikacji jednocześnie, np. obok modyfikacji składu leksykalnego występują przekształcenia w płaszczyźnie gramatycznej, polegające na zmianach w zakresie kategorii liczby, strony, aspektu, postaci słowotwórczej komponentu, schematu składniowego. Tego typu innowacje frazeologiczne zostały nazwane przez G. Dziamską-Lenart „innowacjami mieszanymi” (2004: 82). Przykładem takiej innowacji może być frazeologizm *biednieńki jak szczura kościelna* (PK: 94). W języku ogólnym występuje związek frazeologiczny *biedny jak mysz kościelna*. Kuziniewicz modyfikuje go, zastępując ogólnopolski rzeczownik *mysz* wyrazem *szczura*, który w polskich gwarach ludowych na Litwie znaczy tyle co *mysz* (*szczur* natomiast nazywany jest *pacem* lub *pacukiem*). Poza tym przymiotnik *biedny* został użyty w postaci deminutywu *biednieńki*, utworzonego za pomocą formantu zdrabniającego *-eńki*, cieszącego się wielką popularnością wśród Polaków na Wileńszczyźnie (Dwilewicz 1997: 67–68). Dzięki tym zabiegom frazeologizm wywołuje u czytelnika poczucie swojskości, bycia u siebie.

Innym przykładem tego typu modyfikacji jest przysłowie *Nie miała baba biedy, to kupiła prosiaka* (PK: 59), w którym w porównaniu z kanoniczną postacią ogólnopolską – *Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie prosię* – występują pewne różnice. Przynajmniej autor zastąpił rzeczownik *kłopot* leksemem *bieda*, co w pewnym stopniu nadało przysłowiu lokalny koloryt, dokonał też wymiany zaimka *sobie* na zaimek *to*. Poza tym użył rzeczownika *prosię* w innej formie słowotwórczej jako *prosiak*, co pociągnęło za sobą zmianę rodzaju gramatycznego. Można się tylko zastanawiać, dlaczego gawędziarz zamiast formantu *-ak* nie sięgnął po popularny w gwarach polskich na Litwie wielofunkcyjny przyrostek *-uk*, którym urabiane są wyrazy odznaczające się szczególnie dużą ekspresywnością.

Do innowacji mieszanych zaliczymy również frazeologizm *jak mówi sia, zaszpiłić na ostatni guzik* (PK: 45), w którym autor obok rozbudowania

związku frazeologicznego o połączenie wyrazowe *jak mówi sia* dokonał jeszcze wymiany komponentu *zapiąć* na *zaszpilić*, który jest zapożyczeniem z języka białoruskiego (*запінліцца*) lub rosyjskiego (*зашилиться*) i bardzo często występuje w języku miejscowych Polaków poza związkiem frazeologicznym jako samodzielny wyraz zamiast czasownika *zapiąć*, np. *zaszpil sweter*.

Podobnego zabiegu dokonał też autor w znanym przysłowiu *Przyzwyczajenie jest drugą naturą*. Nie tylko uzupełnił je wtrąceniem wyrazowym *to nie równiując* pochodzenia białoruskiego, ale też wymienił rzeczownik *przyzwyczajenie* na wyraz *przywyczka*: *Przywyczka, to nierówniując, druga natura* (PK: 60). Należy zaznaczyć, że Polacy na Litwie dość często posługują się rzeczownikiem *przywyczka*, który może być zapożyczony z języka białoruskiego (*прывычка*) albo rosyjskiego (*привычка*).

We frazeologizmie *dobrze miawszy w łepetynie* (KP: 69) użytym znaczeniu 'być podchmielonym' autor wprowadził imiesłów przysłówkowy uprzedni *miawszy* zamiast *mieć*, poza tym użył zamiast rzeczownika *głowa* wyrazu *łepetyna*, który ma charakter żartobliwy i wyraża pobłażliwy stosunek do podchmielonego Dziadka Mroza, który w czasach Związku Radzieckiego przychodził z prezentami do dzieci zamiast św. Mikołaja.

Liczną grupę frazeologizmów wykorzystanych w gawędach D. Kuziniewicza stanowią kalki frazeologiczne, czyli związki wyrazowe tłumaczone dosłownie z języka obcego. W przypadku badanych tekstów w większości pochodzą one z języków wschodniosłowiańskich, a mianowicie z języka rosyjskiego i/lub białoruskiego. Na ogół używane przez autora jednostki frazeologiczne mają swoje odpowiedniki w obu tych językach, toteż nie da się ostatecznie rozstrzygnąć, czy to jest zapożyczenie z języka białoruskiego, czy też z rosyjskiego. Należy również zaznaczyć, że w zasadzie wszystkie (może jedynie z małymi wyjątkami) związki frazeologiczne w przytaczanej przez gawędziarza wersji są dobrze znane Polakom litewskim. Ponieważ kalk frazeologicznych w gawędach jest dużo, ograniczę się do przytoczenia tylko niektórych z nich. Skupię się raczej na tych frazeologizmach, które odznaczają się wysoką frekwencją w potocznej odmianie polszczyzny litewskiej.

Jednym z popularnych frazeologizmów na Wileńszczyźnie jest *zalać oczy* – 'upić się', który często występuje w postaci z imiesłowem przysłówkowym uprzednim w funkcji orzeczenia – *oczy zalawszy* (PK: 54). Jego odpowiedniki występują w obu językach (ros. *залить глаза*, biał. *залиць вочы*) i używane są w takim samym znaczeniu 'upić się'. Mamy

też przykład, kiedy Kuziniewicz w miejsce wyrazu *oczy* wprowadza rzeczownik *bielmy*: *bielmy zalawszy* (ŻG: 66). Wyraz ten jest zapożyczeniem z języka białoruskiego występującym tylko w liczbie mnogiej (*беллымы*), używanym w znaczeniu *oczy*, lecz rzeczownik ten odznacza się silnym nacechowaniem ujemnym.

Innym przykładem kalki frazeologicznej jest połączenie wyrazowe *psu pod ogon poszedszy* (KP: 35) używany w znaczeniu ‘niepotrzebna trata czasu’, który, jak i powyżej, został „oswojony” poprzez wprowadzenie formy imiesłowu przysłówkowego uprzedniego. Odpowiedniki tego połączenia wyrazowego mamy zarówno w języku rosyjskim (*псу собаке под хвост*), jak i białoruskim (*сабаку на дхвост*).

Jako kalkę należy również potraktować frazeologizm *muraszki po plecach zalatali* (biał. *мурашкі на спіне бегаяць*, ros. *Мурашки забежали по спине* – ‘ktoś czuje, poczuł mrowie dreszcze’). Polska wersja tego frazeologizmu jest nieco inna: *mrówki chodzą, przebiegły, przeszły komuś po ciele, po grzbiecie, po krzyżach, po plecach*. Warto przy tym zaznaczyć, że rzeczownik *muraszka* – ‘mrówka’ jest bardzo rozpowszechniony w gwarach polskich na Litwie i dla Polaka litewskiego nie jest nacechowany obcością.

Kalką z języka rosyjskiego (*след простыл*) lub białoruskiego (*след простыў*) jest frazeologizm *szlad przestyg* (KP: 52), używany w znaczeniu ‘uciekł, schował się, przepadł’.

Dużą frekwencją w języku Polaków litewskich odznacza się przywołany w gawędach frazeologizm *choć ty płacz, choć ty skacz* (KP: 80), którego używa się w sytuacji, kiedy człowieka ogarnia poczucie bezradności. Nawiązuje on do rosyjskiej jednostki frazeologicznej *хоть смейся, хоть плачь*.

Warto też kilka słów poświęcić przestarzałym jednostkom frazeologicznym, po które sięga Kuziniewicz. Takim przykładem jest niezwykle popularny na Wileńszczyźnie frazeologizm *durzyć głowa*, używany zamiast ogólnopolskiego związku wyrazowego *zawracać głowę* – ‘niepokoić, być natrętnym’. Czasownik *durzyć*, dzisiaj już przestarzały w polszczyźnie ogólnej, od XVIII w. jest notowany w znaczeniu ‘wprowadzać w błąd, oszukiwać, zwodzić’ (Boryś 2005: 133). W języku wileńskich Polaków przetrwał, gdyż znalazł oparcie w identycznych połączeniach wyrazowych występujących zarówno w języku rosyjskim (*дурить голову*), jak i białoruskim (*дурьць галаву*). Jego obecność można także uzasadnić pewnym opóźnieniem w docieraniu na Litwę zmian językowych, a także przywiązaniem do starszych form.

Chciałabym zaznaczyć, że w gawędach występują też trwale połączenia językowe pełniące funkcję przekleństw, wyzwisk, które – jak wiadomo – wyrażają różne emocje, natomiast nie przekazują żadnych informacji, czyli służą głównie do informowania o stanie emocjonalnym mówiącego. Tego typu jednostki leksykalne, przeważnie rozbudowane, mogą przede wszystkim kojarzyć się nam z wulgarnością, jednak nie zawsze muszą być wulgarne. Oczywiście wyróżniają się one silnym zabarwieniem emocjonalnym, lecz służą do odtworzenia kolorytu lokalnego i charakterystyki środowiska, w którym rozgrywa się akcja gawęd, a także do ukazania relacji zachodzących między bohaterami. Używając tego typu połączeń wyrazowych, autor dodaje tekstowi dynamiki i naturalności, bo tak przecież ludzie językowo się zachowują w pewnych sytuacjach życiowych. Należy przy tym zaznaczyć, że Kuziniewicz wykorzystuje w tym celu związki wyrazowe właściwe różnym odmianom języka polskiego na Litwie, lecz raczej obce polszczyźnie ogólnej. Często w przekleństwach pojawia się wyraz *rojst* oznaczający ‘miejsce błotniste, bagno’, np.: *a idź ty gdzie na rojsty* (ŻG: 8), *żeb ich na rojsty* (KP: 33), *ażeb ona gdzie na rojsty poszłab* (PK: 32) – używa się ich w podobnych sytuacjach jak przekleństw typu *niech cię diabli porwą, idź do diabła*. Rzeczownik *rojst* jest bardzo starym zapożyczeniem litewskim (lit. *raistas*), w języku polskim na Litwie występuje od XVI wieku (Kurzowa 1993: 482), jest wyrazem powszechnie znanym i używanym przez miejscowych Polaków nie tylko w znaczeniu ‘bagno’, lecz też w przytoczonych przekleństwach.

Niektóre przywoływane przez gawędziarza przekleństwa mają proveniencję wschodniosłowiańską. Warto tu wymienić np. takie, jak: *choć ty skiśni!* (KP: 37), *to żeb oni i skislib* (KP: 36) (ros. *чтоб ты скис*), *żeb ty skroś ziemi poszedłszy* (KP: 51) (ros. *сквозь землю провалиться*, biał. *як скрозь зямлю прываліўся*), kierowane do człowieka, który nas w jakiś sposób denerwuje. Mają one przy tym żartobliwe nacechowanie.

Mamy w gawędach też sporo wyzwisk, zwłaszcza kierowanych do kobiet, np.: *Zatknij się ty, oślina głowa* (KP: 56), *Kotka ty wyliniała, owieczka ty dychawiczna, worek ty sieczki...* (PK: 70), *Już ja tobie, kotka wyliniawszy, polatam do dziadów* (KP: 28). Jednakże te wyzwiska nie mają charakteru poniżającego i nie wywołują ujemnych emocji, służą raczej do stworzenia swojskiego wileńskiego kolorytu.

Z dokonanej analizy wynika, że zaledwie nieliczna grupa frazeologizmów została użyta w postaci kanonicznej, zaś większość jednostek frazeologicznych występuje w postaci zmodyfikowanej. Różnorodnym

ich przekształceniom w dużym stopniu sprzyjała stylizacja na gwary polskie występujące na terytorium Litwy. W wyniku takiego zabiegu w wielu frazeologizmach (przy nienaruszonej płaszczyźnie leksykalnej) doszło do zastąpienia ogólnopolskich form gramatycznych przez formy charakterystyczne dla tych odmian językowych. O wiele częściej autor zmienia skład leksykalny frazeologizmów, stosując różne zabiegi modyfikacyjne, takie jak wymiana komponentu leksykalnego frazeologizmu, uzupełnienie frazeologizmu nowymi komponentami, a także korzysta z kalk frazeologicznych pochodzących z języków wschodniosłowiańskich.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA PODMIOTU

- Kuziniewicz D., 1989, *Kochanieńkie, patrzajcie sami*, Warszawa.
Kuziniewicz D., 2007, *Żeby gembulka była uśmiechnięta*, Warszawa.

LITERATURA PRZEDMIOTU

- Bąba S., 1986, *Twardy orzech do zgryzienia, czyli o poprawności frazeologicznej*, Poznań.
Czekman W., 1989, *Słów kilka o tych gwarach*, w: D. Kuziniewicz, *Kochanieńkie, patrzajcie sami*, Warszawa, s. 3–8.
Dziamską-Lenart G., 2004, *Innowacje frazeologiczne w powojennej felietonistyce polskiej*, Poznań.
Dwilewicz B., 1997, *Język mieszkańców wsi Bujwidze na Wileńszczyźnie*, Warszawa.
Karaś H., 2002, *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*, Warszawa–Puńsk.
Kurzowa Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX wieku*, Kraków.
Kuziniewicz D., 1993, *Wszystkiego po troszczeczku*, Wilno.
Mędelska J., 1993, *Język polski na Litwie w dziewiątym dziesięcioleciu XX wieku*, Bydgoszcz.
Pihan A., 1992, *Z zagadnień literackiej polszczyzny północnokresowej*, w: *Słowiańskie pogranicze językowe*, red. K. Handke, Warszawa, s. 121–127.
Szarszunowicz J., 2014, *Stylotwórcza funkcja związków frazeologicznych w twórczości księdza Jana Twardowskiego a ich przekład na materiale tłumaczeń wybranych wierszy na język angielski*, „Pamiętnik Literacki”. 4, s. 101–121.

SŁOWNIKI

Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.

Skorupka S., 1974, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, wyd. 2, Warszawa.

Wielki słownik języka polskiego PAN, <https://wsjp.pl> (dostęp: 20.10.2022).

Белоруска-рускіслоўнік, т. 1. 1988, т. 2. 1989, Мінск.

Фразеологический словарь русского языка, 1986, ред. А.И. Молотков, Москва.

Русско-белорусский фразеологический словарь, 1992, Мінск.

PHRASEOLOGISMS IN THE TALES BY DOMINIK KUZINIEWICZ

Abstract

The subject of considerations presented in this article is phraseological units appearing in Dominik Kuziniewicz's tales. The research material was selected from two of his books: *Kochaninkie, patrzajciesami* (1989) and *Żeby gembulka była uśmiechnięta* (2007). The overwhelming majority of the phraseological relationships used by the storyteller is colloquial, which was dictated by the topics discussed in the texts that relate to various situations occurring in everyday life. The research shows that only a small group of phraseologies was used in the canonical form, while the absolute majority of phraseological units appear in a modified form. Their various transformations were largely favored by the stylization of the Polish dialects used in Lithuania. As a result of such an operation, in many phraseologisms (with original lexics), Polish grammatical forms were replaced by forms characteristic to these language varieties. Much more often, the author changes the lexical composition of phraseologisms, using various procedures, such as replacing the lexical component of phraseology, supplementing phraseology with new components and using phraseological calque of East Slavic languages.

Key words: stylistics, phraseological innovations, Polish dialects in Lithuania, tale